

Intencje mszalne w tygodniu 8.12 - 14.12.2025 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	17.00	+Zofia Mikosz - od Krystyny i Tadeusza
Wtorek	17.00	+Jacek Bieniek - od Zofii i Bogusława
Środa	17.00	+Edward Kozubal - od rodziny Sporniak i Kłap
Czwartek	17.00	+Jacek Bieniek - od Joanny Lipka z rodziną
Piątek	17.00	+Zofia Mikosz - od Róży Michalczyk z rodziną
Sobota	17.00	+Jacek Bieniek - od Lidii i Maćka
Niedziela	8.00	za parafian
Niedziela	10.30	+Tomasz Sęp - od córki Ewy
Niedziela	15.30	+Helena Karol, Tadeusz

Ogłoszenia duszpasterskie - 7.12.2025 r.

- 2 Niedziela Adwentu. Dziś zmiana tajemnic różańcowych dla Róż. Pilnujemy tego przywileju modlitwy w Różach Różańcowych.
- W tygodniu Nabożeństwo Roratnie o godzinie 17.00. Roraty to nasza maryjna modlitwa, strzeżmy tego daru w adwentowej drodze wiary i życia.
- W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 9.12. - Św. Jan Diego, 10.12. - Matki Bożej z Loretto, 11.12. - Św. Damazy, 12.12. - Matki Bożej z Guadalupe, 13.12. - Św. Łucja.
- Zbiorka dla ministrantów i lektorów w piątek 12.12. - po Mszy Świętej...
- 8.12- Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.** W tym dniu na Mszy Świętej błogosławieństwo medalików dla klasy trzeciej. Po Mszy Świętej spotkanie dla rodziców i klasy trzeciej w salce parafialnej.
- 13 grudnia - Rocznicą stanu wojennego, w tym dniu Modlitwa Różańcowa za naszą parafię.
- Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony.
- Do sprzątania kościoła - na sobotę - 13.12. - proszę rodziny; Michalak, Król, Szczepanik-Przybyła. Dziękuję rodzinom; Wyszkowscy, Wójtowicz, Szczepanik - Kobza za ostatnie sprzątnię kościoła i za świeże kwiaty do ołtarza. Bóg zapłać.
- Tygodnik „Niedziela” i „Rycerz Niepokalaney” numer grudniowy - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.
- Pamiętajmy o świecach Caritas na stół wigilijny i o opłatkach u Pana Janusza naszego organisty.
- Na katechezę parafialną zapraszam w tym tygodniu; klasa 6 w środę po Mszy Świętej, klasa 4 i 5 w czwartek i klasa 2 w piątek o 15.30. Nie zapomnijmy.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 49/ 7. 12. 2025r. (Rok XI).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

Karmię Was tym, czym sam żyję... 2 Niedziela Adwentu Z Niepokalaną łatwiej ...

„Wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej...”

z Księgi Proroka Izajasza (Iz 11, 1-10)

„Czytaj i rozważaj Ewangelię” tak usłyszał kiedyś Święty Augustyn, czytaj uważnie – do końca...

Słuchaj i miłuj – miłuj do końca. Tak, nie początek jest najważniejszy, nie widzenie tego, co się stanie najpierw, ale najważniejsze jest zawsze ostatnie zdanie; jak w Ewangelii; „kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony”, tak ten będzie uratowany. Proroctwo nie po to zostało dane, by paraliżować lękiem, by się go bać. Obietnica Boża jest dla żyjących w strachu dana po to, by się z lęku wyzwalać przez łaskę Miłości. Pan Bóg nie chce przestraszonych niewolników, ale pełnych miłości ludzi wolnych. Tak, wytrwać w Adwencie oznacza nie tyle wyglądać dnia zagłady, ale bardziej oczekiwać na wzejście Słońca Sprawiedliwości Jezusa Chrystusa.

Wytrwać znaczy pozwalać, by każdego dnia Bóg uzdrawiał to, co w nas słabe. Wytrwać, znaczy pielęgnować to, co boskie w człowieku. I tego nas w Adwencie uczy Niepokalana Matka Maryja, Niewiasta adwentowych dróg, przychodząca do nas z łaską Niepokalanego Poczęcia. Maryja jedyna wolna od grzechu, do Niej przyłgnijmy całym sercem, całą duszą, całym jestestwem...

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz





Adwentowe rozważania

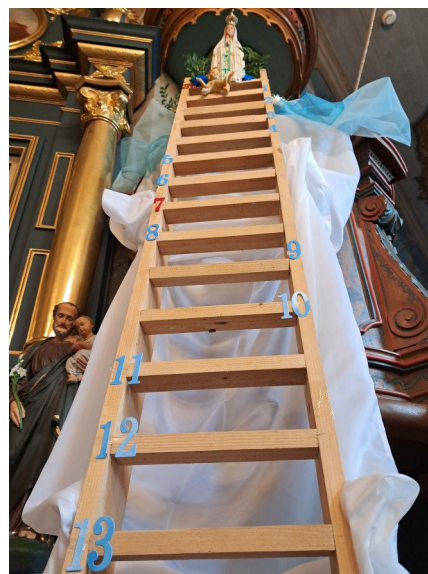
Od kilku lat obserwuję na progu Adwentu postawy ludzkich serc i odnajduję ich trzy: a są to maksymaliści, minimaliści i ta jakby największa czyli obojętni. Ci pierwsi starają się przeżyć Adwent bardzo świadomie, maksymalizując rozmaite praktyki. Mają na stołach wieńce, idą na roraty, podejmują postanowienia, angażują się też w dzieła charytatywne. Minimaliści to ci, którzy

ostrożnie podchodzą do bogatej oferty katolickich adwentowych propozycji i swoje aktywności dobierają, kierując się słowem: „oby nie przedobrzyć”. Trzeci obojętni, to cała rzesza tych, którzy widzą, że Adwent już się zaczyna, wszak w supermarketach pełno „kalendarzy adwentowych” i potem 24 grudnia odnotują, że się Adwent skończył.

W teorii Adwent jest radosnym czasem oczekiwania. W praktyce to wypadkowa osobistej decyzji i możliwości życiowych. To one powodują, czy i jak się Adwent przeżywa. Maksymaliści i minimaliści - mają ją podjętą decyzję - każdy na swój sposób - mierząc siły na zamiary. Ale co zrobić, by „obojętni” zobaczyli w niej sens? Katolickie media, podpowiadają wiele propozycji, jak przejść grudniowy czas, by nie prowadził do reklamowanej „magii świąt”, a do realnej zmiany serca. Jeśli ktoś odkryje w sobie wolę, by być bliżej Pana Boga i by rozwijać swoją wiarę, to możliwości wsparcia tych pragnień są wielkie.

Wyzwaniem pozostaje przykucie uwagi i przekonanie bliźniego, że warto pójść za chrześcijańską propozycją przeżywania codzienności, najpierw tego „swojego”, siedzącego być może w kościelnej ławce od lat, ale w praktyce obojętnego na to, do czego Kościół zaprasza. Gdy świat krzyczy reklamą: „Kupuj już, natychmiast, baw się i świętuj nieustannie”..., Słowo Boże szepcze: „Zatęsknij, zaczekaj, bądź cierpliwy, zwyczajne życie jest dobre, rozsmakuj się w nim”... Gdy świat zachęca do nieustannych uciech, chrześcijaństwo wskazuje na radość, która nie jest efektem obejrzenia mema, ale głębszego procesu odkrywania nadziei i sensu życia. Gdy świat namawia natarczywie: „Myśl o sobie, musisz zrobić to i osiągnąć tamto”..., wiara podpowiada: „Skup się na Jezusie Chrystusie, nic nie musisz, tylko gdy tracisz - zyskujesz”... Tak, Jezus porywał tłumy właśnie przez wymagania. Pan Bóg taki właśnie miał plan zbawienia świata i człowieka. Wszystko ma w nim swój sens i cel. Nie jesteśmy go w stanie od razu ani odkryć, ani zrozumieć w pełni tu i teraz, ale możemy się starać, by być jak najbliżej źródła. Droga pod górę i pod prąd w Adwencie zawsze wymaga naszego wysiłku. U progu Adwentu najlepszą rzeczą jaką możemy zrobić, to skupić się na Panu Bogu i nasłuchiwać Jego głosu i Jego wezwań. Tak, jestem przekonany, że tylko wtedy zmiany w nas będą najbardziej wiarygodne, widoczne i pociągające dla innych. Może ubiegłoroczny Adwent nic nie zmienił w ich życiu, ale zaświadcza, że my w adwentowej drodze widzimy sens, wtedy i oni może sami zechcą podjąć świadomy krok, by zacząć wołać z modlitewną tęsknotą z głębi serca:

„Marana tha! - przyjdź Panie Jezu” ...



Adwentowe drogi.

Nasza wiara szuka zawsze zrozumienia. Tak, tą drogą podążają chrześcijanie, którzy dzień po dniu mają stawiać się „świadkami nadziei”.

„Zrozum, abyś uwierzył: uwierz, abyś głębiej zrozumiał” – wskazuje Św. Augustyn.

W Adwencie zgłębiamy drogi Pana Boga, na których możemy wzrastać w wierze.

Pomocą staje się dla nas Eucharystia, Roratnia modlitwa, Słowo Boże, po które warto sięgać każdego dnia i karmić się nim, by z jego pomocą odkrywać nieznane dotąd przestrzenie działania Ducha Bożego w świecie i w nas samych.

Słowo Pierwszej niedzieli Adwentu - z Ewangelii - wzywa nas do czuwania i do modlitwy. I ono wskazuje nam najważniejsze kierunki działania

człowieka, który małymi krokami przybliży się do Boga Najwyższego, od którego ostatecznie wszystko zależy. To w Jego rękę są nasze losy.

Czuwanie; czekanie to zwracanie uwagi, to czujność, troska i niezasypianie, to tęsknota. Niedopuszczalne jest uleganie zniechęceniu, zabronione - uzalanie się nad sobą i zamykanie się w sobie. Pan Bóg nieustannie rozprzestrzenia nową energię w świecie, niestrudzenie wydobywa życie z jałowych miejsc, które dla nas wydawały się być pustynnym ugorem. Tak, czuwanie prowadzi do nieustannej odnowy ludzkiego myślenia, wartościowania, poszerza dotychczasowe horyzonty, z wykluczeniem „tak było, jest i będzie”. Nonsens bierności sprawia, że ziemia naszego serca jałowieje, a życie traci swój właściwy sens i smak.

Modlitwa. Nowy Adwent to kolejna szansa na prawdziwe spotkanie z Tym, o którym wiemy, że nas kocha. Modlitwa to „swoiste paliwo” dla naszej wiary, a ta z kolei domaga się od modlącego wytrwałości. Pomaga modlącemu w zwróceniu uwagi „na wiele dobra obecnego w świecie, aby nie ulec pokusie przekonania o byciu pokonanym przez zło i przemoc”. W długie adwentowe wieczory warto poświęcić trochę czasu na spotkanie z Panem. Warto zapalić świecę, otworzyć Biblię, czy skorzystać z modlitewnika. Można modlić się uczestnicząc w roratach albo adoracji Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

Poszukiwanie nadziei. Św. Ignacy Loyola w książeczce „Ćwiczeń duchowych” zauważa, iż „tam, gdzie działają liczne sprzeczności, tam też rozkwita największa nadzieja”. Albowiem „to właśnie Duch Święty, swoją nieustanną obecnością na drodze Kościoła, promieniuje w wierzących światłem nadziei: podtrzymuje ją jak pochodnię, która nigdy nie gaśnie, aby wspierać i ożywiać nasze życie”. Dlatego też „na mocy nadziei, w której zostaliśmy zbawieni, patrząc na upływający czas, mamy pewność, że dzieje ludzkości i każdego z nas nie biegną w kierunku ślepego zaułku czy ciemnej otchłani, ale są ukierunkowane na spotkanie z Panem chwałą”. 2. Niedziela adwentu - skorzystajmy z tych darów, w drodze do Bożego Narodzenia. Jeszcze zostało kilkanaście dni...